

Francja jak Białoruś?

27 listopada 2021

To kolejny odcinek „wojny kutrów” między Francuzami a Anglikami. Wczoraj francuscy rybacy zablokowali swymi kutrami port w Calais uniemożliwiając połączenia promowe z angielskim Dover. Blokada obejmuje też część towarową Eurotunelu pod Kanałem La Manche. Francja zerwała wczoraj kontakty międzyministerialne z rządem Borisa Johnsona, gdy ten zażądał, by Francuzi odebrali z powrotem wszystkich „nielegalnych” migrantów, którym udało się przepłynąć Kanał.



Tłem konfliktu migracyjnego jest brak – od Brexitu – angielskich licencji dla francuskich rybaków, łowiących dotąd na wodach brytyjskich. Londyn oskarża Paryż, że ten próbuje stosować „metody białoruskie” tj. pozwala migrantom na wypływanie w kierunku południowej Anglii, by wyrzeć nacisk polityczny w sprawie licencji. Johnson opublikował dziś list, który napisał do francuskiego prezydenta Macrona, co bardzo zdenerwowało Paryż.

Minister spraw wewnętrznych Gérald Darmanin napisał do swej brytyjskiej odpowiedniczki Priti Patel, by nie przyjeżdżała do Calais, gdzie przewidziano rokowania. Według Darmanina, list Johnsona jest „rozczarowujący”, a jego publikacja „jeszcze gorsza”, gdyż wcześniej oba rządy umówiły się, by jądro konfliktu trzymać w tajemnicy. Tymczasem Anglicy opublikowali widea, na których widać, że francuska policja i straż graniczna, obecne na plażach, nie reagują na transport i wypływanie pontonów wypełnionych migrantami.

Na francuskim wybrzeżu zakazano sprzedaży składanych kajaków i pontonów, ale to nie hamuje ryzykownych wypłynięć.

Premier brytyjski Johnson chce, by Francja „odebrała” migrantów, którzy przeżyli morską przeprawę i dotarli do

angielskich wybrzeży. Powołuje się na niemiecką kanclerz Merkel, która miała zawrzeć – w imieniu Unii Europejskiej – taką ugodę z prezydentem Białorusi Łukaszenką. Johnson nie zdążył się dowiedzieć, że Łukaszenko zadeklarował właśnie, że białoruskie służby nie będą powstrzymywać migrantów przed dostaniem się do krajów UE.

To się dzieje w dwa dni po kolejnej tragedii na Kanale, kiedy utonęło 27 osób. Macron, który przebywa teraz w Rzymie, odpowiedział, że Londyn jest „niepoważny”, a jego ludzie używają w mediach ostrzejszych słów. Konflikt puchnie bez widoku na rozwiązanie.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)